

UCHWAŁA Z DNIA 25 MARCA 2003 R.

I KZP 50/02

W postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest czyn polegający na zaniechaniu odprowadzenia przez pracodawcę - wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) – składki na ubezpieczenie społeczne, status pokrzywdzonego przysługuje także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych,

Przewodniczący: sędzia SN E. Strużyna (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Kubiak, F. Tarnowski.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie z zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu, przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w P., postanowieniem z dnia 14 października 2002 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Kto jest pokrzywdzonym w sytuacji, gdy pracodawca wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 17 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 z późn. zm.) mimo naliczenia od wynagrodzeń pracowników i pobrania składki na ubezpieczenie społeczne takiej składki nie odprowadza do ZUS-u?

2. Czy w takim przypadku pokrzywdzonymi są pracownicy, których wynagrodzenia zostały pomniejszone o w/w składkę czy też pokrzywdzonym jest wyłącznie ZUS?
3. Czy w takim przypadku zachowanie pracodawcy należy traktować jako przestępstwo przywłaszczenia mienia powierzonego z art. 284 § 2 k.k. czy też jako przestępstwo z art. 219 k.k. oraz co w sytuacji gdy już w momencie obliczania wysokości przedmiotowych składek pracodawca w ogóle nie dysponował pieniędzmi potrzebnymi do ich uiszczenia?"

1. u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi j a k w y ż e j.
2. p o s t a n o w i ł o d m ó w i ć podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienia prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostały przez Sąd Rejonowy w P., w postępowaniu odwoławczym, toczącym się z powodu zażalenia wniesionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Oddział w P.) na postanowienie Prokuratora Rejonowego w P. z dnia 12 marca 2001 r. o umorzeniu dochodzenia.

Dyrektor Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. złożył w Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Jana W., stanowiącego jednoosobowy zarząd spółki z o.o. Business Group, polegającego na przywłaszczeniu „tej części wynagrodzenia pracowników spółki, która winna zostać przeznaczona na

Fundusz Ubezpieczeń Społecznych tytułem należnych składek na ubezpieczenie społeczne”.

Prokurator Prokuratury Rejonowej, postanowieniem z dnia 12 marca 2001 r., umorzył dochodzenie w sprawie o czyn określony w art. 284 § 2 w zb. z art. 219 w zw. z art. 11 §2 k.k., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Zażalenie na to postanowienie wniósł dyrektor Oddziału Ubezpieczeń Społecznych w P.

Sąd Rejonowy w P., postanowieniem z dnia 8 maja 2002 r., zażalenie pozostawił bez rozpoznania. Postanowienie to zaskarżył kolejnym zażaleniem dyrektor Oddziału Ubezpieczeń Społecznych w P.

Sąd Rejonowy w P., rozpoznając wniesione zażalenie, powziął wątpliwość, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest pokrzywdzonym w sytuacji, gdy pracodawca, wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mimo potrącenia składki z wynagrodzenia pracownika, nie odprowadza tej składki do ZUS-u, i na podstawie art. 441 §1 k.p.k. przekazał sformułowane zagadnienia Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienia prawne opisane w pkt 2 i 3 postanowienia Sądu Rejonowego – wbrew przekonaniu tego Sądu – nie uzasadniają wystąpienia w trybie określonym w art. 441 §1 k.p.k. i podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy. Treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego nie wskazuje bowiem na to, że zagadnienia te wymagają „zasadniczej wykładni ustawy”, a więc czy zaistniała niezbędna przesłanka uzasadniająca przekazanie ich do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Zastosowanie instytucji uchwał podejmowanych na podstawie art. 441 §1 k.p.k. jest wyjątkiem od zasady samodzielnego orzekania przez sąd odwoławczy. Tymczasem Sąd Rejonowy nie tylko nie podjął próby

samodzielnego rozstrzygnięcia nasuwających się zagadnień, co jest jednym z warunków zwrócenia się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 §1 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 23/99, WPP 2000, nr 2, s. 120), ale sformułował je w układzie procesowym, który nie wymagał rozstrzygnięcia sygnalizowanych wątpliwości. Przedmiotem orzeczenia Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie są bowiem wątpliwości związane z problemem subsumcji, czyli zakwalifikowania ustalonych w sprawie faktów pod określony przepis prawa, ani wskazanie wszystkich podmiotów, które mogą należeć do kręgu osób pokrzywdzonych czynem polegającym na potrąceniu składki z wynagrodzenia pracownika i zaniechaniu odprowadzenia jej do ZUS-u.

Istnienie związku między przedmiotem konkretnej sprawy a treścią pytania prawnego jest jedną z przesłanek dopuszczalności sięgnięcia do instytucji uchwał. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozstrzyga zagadnienie prawne tylko w nawiązaniu do konkretnej sprawy, w której sąd odwoławczy nie zdołał samodzielnie usunąć wątpliwości co do powstałych kwestii prawnych, a jest to niezbędne do prawidłowego rozpoznania sprawy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wokanda 1993, nr 11, poz. 8; z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37; z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 22/97, Prok. i Pr. 1998, z. 1, poz. 17; z dnia 15 września 1999 r., I KZP 30/99, WPP 2000, nr 2, s. 118).

W nawiązaniu do tych stwierdzeń należy zauważyć, że Sąd Rejonowy, poza zrelacjonowaniem poglądów prokuratora i autora zażalenia w kwestii, która legła u podstaw zagadnienia prawnego sformułowanego w pkt 1 postanowienia, również nie podjął próby samodzielnego rozwiązania także tego problemu i nie wykazał w uzasadnieniu postanowienia, dlaczego zagadnienie to budzi poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zdecydował jednak o podjęciu uchwały w przedmiotowej kwestii, głównie z uwagi na jej precedensowy charakter, gdyż jest to w istocie zagadnienie mogące wywoływać spory i kontrowersje w praktyce orzeczniczej.

Na wstępie należy zauważyć, że w występującej w niniejszej sprawie sytuacji procesowej, podstawy prawnej uznania zakładu ubezpieczeń za pokrzywdzonego nie może stanowić przepis art. 49 §3 k.p.k. Zarówno bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 259/2000, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 83; a także uchwałę z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 6/02, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 31), jak i w piśmiennictwie [por. Z. Gostyński (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1998, t. I, s. 279-280; J. Grajewski, L. Paprzycki: Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 99; T. Grzegorzcyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001, s. 176; P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999, t. I, s. 261-263; R.A. Stefański: Zakład ubezpieczeń a proces karny, Prok. i Pr. 1996, z. 11, s. 55-56], przyjmuje się jednolicie, że przepis ten dotyczy wyłącznie zakładu ubezpieczeń zobowiązanego do pokrycia szkody na podstawie cywilnoprawnej umowy ubezpieczenia (art. 805 §1 k.c.), zawartej przed popełnieniem czynu karalnego, a więc podmiot działający na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.).

W związku z tym rozważenia wymaga kwestia, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może uzyskać w postępowaniu karnym status pokrzywdzonego na podstawie art. 49 §1 k.p.k.

W nauce prawa karnego oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że o przyznaniu osobie fizycznej lub prawnej statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym powinno decydować to, czy w

świetle znamion czynu będącego przedmiotem tego postępowania może być mowa o bezpośrednim naruszeniu lub zagrożeniu dobra prawnego danej jednostki. Interpretując treść analizowanego przepisu, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych”, przy czym nie ma znaczenia to, czy fakt bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego konkretnego podmiotu został uzewnętrzniony w opisie czynu zarzucanego sprawcy albo w przyjętej kwalifikacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z.11-12, poz. 69; oraz postanowienie z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 43/99, niepubl.).

Sąd Najwyższy, dostrzegając jednak to, że proponowane kryterium nie zawsze pozwala na wyczerpujące i niewywołujące zastrzeżeń określenie kręgu pokrzywdzonych konkretnym czynem stanowiącym przedmiot postępowania karnego, w innym orzeczeniu wyraził przekonanie, iż ocena, czy doszło do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danego podmiotu, powinna być oparta na analizie okoliczności każdego czynu będącego przedmiotem postępowania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, niepubl.).

Oznacza to obowiązek ustalenia, w każdym wypadku naruszenia normy karnej, zakresu ochrony i poszukiwania związku między znamionami czynu a zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu. Mogą bowiem wystąpić sytuacje, w których dobro prawne konkretnego podmiotu zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, mimo to, że nie wyczerpuje ono znamion żadnej innej normy karnej, tzn. nie zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy ani wypadek współukarania. Słuszne jest bowiem szukanie rozwiązania prze-

ciwdziałającego nadmiernemu „rozmyciu” pojęcia zdefiniowanego w art. 49 §1 k.p.k., aby nie stwarzać sytuacji, w których niemal nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, że ich dobra prawnie chronione zostały choćby tylko zagrożone przez czyn stanowiący przestępstwo. Niemniej jednak generalne przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego stwarza niebezpieczeństwo wyłączenia z kręgu pokrzywdzonych tych osób, których dobra prawne zostały bezpośrednio zagrożone w wyniku np. przestępstw z narażenia oraz przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie.

Powracając na grunt niniejszej sprawy, należy zatem rozważyć, czy w wypadku potrącenia przez pracodawcę z wynagrodzenia pracownika składek na ubezpieczenie społeczne i zaniechanie odprowadzenia ich do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dobro prawne tego podmiotu zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone.

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) nałożyła m.in. na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek wykonywania zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 3 ust.1 pkt1) i powierzyła mu kontrolę wykonywania zadań z tego zakresu przez płatników składek (art. 86 i nast.).

Obowiązek obliczenia wysokości składek obciążających pracownika, pobrania ich z wynagrodzenia przysługującego pracownikowi i odprowadzenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, omawiana ustawa nałożyła na pracodawcę. Z przepisów ustawy wynika, że składki na ubezpieczenie społeczne, niepodlegające przekazaniu na rzecz otwartych funduszy emerytalnych, stanowią przychód Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (którego dysponentem jest ZUS), powołanego w celu realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 51 i 52 ust.1 pkt 1). Ze środków zgromadzonych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych fi-

nansowane są m.in. wypłaty świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego oraz wypadkowego (art. 54 pkt 1).

Z chwilą potrącenia, z wynagrodzenia pracownika, składek na ubezpieczenie społeczne i nieodprowadzenia ich do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub odprowadzenia w zaniżonej wysokości, niewpłacona kwota podlega ściągnięciu przez Zakład w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub egzekucji sądowej, przy czym należności z tytułu składek podlegają zaspokojeniu przed innymi wierzytelnościami (art. 24 ust. 2 i 3). W takiej sytuacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma ponadto prawo wymierzenia płatnikowi składek dodatkowej opłaty do wysokości 100 % nieopłaconych składek (art. 24 ust.1). Ubezpieczony, w wypadku stwierdzenia, że składka na ubezpieczenie emerytalne nie została opłacona, może zażądać od Zakładu informacji, czy podjęte zostały działania zmierzające do jej ściągnięcia.

W tym miejscu należy zauważyć, że wprowadzone z dniem 1 stycznia 2003 r. uchylone zostały, przez art. 1 pkt. 18 lit. d ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074), przepisy art. 40 ust. 6 i 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nakładające na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek uzupełniania składki na ubezpieczenie emerytalne na koncie ubezpieczonego, jeżeli nie była opłacana od 6 miesięcy i ubezpieczony zażądał jej uzupełnienia, ale rezygnacja z instytucji uzupełniania konta ubezpieczonego nie wyłącza zobowiązań, m. in. majątkowych, Zakładu wobec ubezpieczonego. Z motywów tej rezygnacji, przedstawionych w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych...(s. 6 uzasadnienia projektu – druk sejmowy nr 700, stanowiący załącznik do sprawozdania stenograficznego z 35 posiedzenia Sejmu RP) wynika jedynie, że procedura uzupełniania kont, która od wejścia w

życie ustawy nie została dotychczas uruchomiona, dotyczyłaby znacznej grupy ubezpieczonych i absorbować po stronie ZUS-u „odczuwalne siły i środki”. Uchylenie tych przepisów nie zmienia więc faktu, że każdy z pracowników, bez względu na to, czy obciążająca go składka została pobrana i przekazana do Zakładu, czy też nie, jest uprawniony do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nie może być zatem skutecznie kwestionowany fakt, że w wypadku, gdy składka na ubezpieczenie społeczne nie została opłacona, dobro prawne Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zarazem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który jest dysponentem Funduszu, zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone. Uzasadnione jest więc uznanie, że w postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest czyn polegający na zaniechaniu odprowadzania przez pracodawcę - wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) – składek na ubezpieczenie społeczne, status pokrzywdzonego przysługuje także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.